

## **IKONA MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY W CENTRUM JP II W ŁAGIEWNIKACH**

Obecność Ikony Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Centrum Jana Pawła II, związana jest wyraźnie z Jej wolą.

Najpierw dolnym, tzw. „Kościele Relikwii”, planowano w sześciokątnej rotundzie, umieścić symbole Darów Ducha Świętego. Późniejsza refleksja przyniosła właściwe rozwiązanie. Temu, dolnemu kościołowi, potrzebna jest ikonografia obrazów Matki Bożej, związanych z Janem Pawłem II. Wśród projektów władarzy Sanktuarium, zjawiał się pomysł młodego ks. Pawła Kummera, wielkiego czciciela Matki Bożej Nieustającej Pomocy, by tam umieścić właśnie tę Ikonę.

10 listopada 2016 roku spotkaliśmy się „przypadkowo” z ks. Pawłem w Łagiewnikach. Jego propozycja dla nas redemptorystów była zaskakująca i wielce nobilitująca, ponieważ inne zgromadzenia zakonne a nawet diecezje chcą zaznaczyć w owym Centrum swoją obecność. Propozycja przyszła w momencie, gdy nasze Zgromadzenie kończyła jubileusz otrzymania Ikony od papieża Piusa IX.

Realizacja tego zbożnego planu napotkała na istotne problemy związane z finansowaniem projektu.

W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że niebo nie brało pod uwagę tych problemów. Piszemy niebo, ponieważ sprawę wzięła w swoje ręce Matka Boża, św. Józef, błogosławiony papież Pius IX, a także św. nasz Założyciel, Alfons, oraz inni święci. A Matka Boża postanowiła działać konkretnie, co do dnia i co do godziny. Ta interwencja Matki Bożej i dziś rzuca na kolana.

Czas by w szczegółach ukazać całość wydarzenia.

7 lutego 2017 roku, rozpoczęła się modlitwa do św. Józefa. Motywowana, była dwoma argumentami ze sobą mocno złączonymi: „Czy Ty nie chciałeś kupić Maryi nowej sukienki, nowych sandałów, chusty na głowę? Chciałeś. Ale nie było za co. Ale teraz możesz, ponieważ sam Bóg ustanowił Cię Panem domu swego i Zarządcą wszystkich posiadłości swoich, więc możesz”. Ta modlitwa była zanoszona cały czas, od rana do wieczora.

8 marca 2017 roku – a jest to środa - interweniuje sama Matka Boża. Po kilku miesiącach pobytu w Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie, umierała 13 letnia Dominika na marskość wątroby. Z Warszawy otrzymujemy alarmującą prośbę o modlitwę, gdyż leki pobudzające przestały działać. Modlitwa na Nieustannej Nowennie, naszej dwójkowej wspólnoty i sióstr, zostaje wysłuchana. 9 marca – we czwartek, przychodzi wiadomość, że leki pobudziły wątrobę.

A my od rana do nocy prosimy św. Józefa o serdeczną interwencję, gdyż projekt oszacowano na 140 tys. zł.

W tym czasie jeden z naszych współbraci był w Łagiewnikach, by odnowić ducha, w biblijnym i teologicznym przesłaniu mozaik o. Marka Rupnika. Jeszcze z bazyliki podzielił się stanem swojego ducha, w zetknięciu z zastanymi Ikonami. Dzieląc jego duchową radość, wspominałem o możliwości powstania mozaiki Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Centrum JP II. A rzecz rozbija się o pieniądze. Nasz stan posiadania powyższych środków równał się: zero. Po krótkiej przerwie, powiadomił mnie, że zadzwoni za tydzień. Kolejny czwartek, to 23 marca. I wtedy, otrzymałem od współbrata numer telefonu, pod który można zadzwonić i omówić przelew pieniędzy na prace nad Ikoną Matki Bożej w Łagiewnikach. Równocześnie państwo Moniakowie, Danuta i Ryszard z Bielska, nasi sąsiedzi, przyłączyli się jako ofiarodawcy do powstania mozaiki. Św. Józef odpowiedział, że ma takie możliwości i także swoich hojnych przyjaciół.

Drugi etap opisywanego wydarzenia wiąże się znowu z punktualnością Matki Bożej, i to co do dnia i godziny. Jest Nieustającą Pomocą, nie tak ogólnie, „na zobaczymy co się da zrobić”, ale od zraz.

24 maja 2017 roku z Warszawy przychodzi wiadomość, - a jest środa – że Dominika ma przeszczep wątroby. Operacja zaczyna się o godz. 9-tej. Środa, modlitwa, Nieustanna Nowenna, prośby, i zaufania nasze zgrzebne... O godz. 21-szej przychodzi wiadomość, że po dziewięciu godzinach lekarze zakończyli przeszczep i wątroba zaczęła funkcjonować. Problem jest z terminem wybudzenia i uruchomieniem nerek.

W czwartek, o godz. 10.00 rano, otrzymujemy wiadomość, że Dominika została wybudzona i nerki podjęły pracę. Pozostał mały problem, jak długo zostanie w szpitalu pod kontrolą lekarzy. Mówiono, że nawet do pół roku. Tymczasem, po dwudziestu sześciu dniach wróciła do domu, a po miesiącu – na polecenie lekarzy – pojechała na dwa tygodnie do Wisły, by odetchnąć górskim powietrzem, gdyż obawiano się o stan jej płuc. W tym samym czasie, przeszła specjalistyczne badania w Rabce, z wypisem bardzo dobrym, jeśli chodzi o kondycje jej płuc.

Ikona Matki Bożej Nieustającej Pomocy, wykonana w włoskiej pracowni pod Rzymem, została umieszczona w Centrum Jana Pawła II, na początku grudnia, na chwałę Matki Jezusa i naszej Matki, jako hołd wspólnoty polskich redemptorystów, w 150 rocznicę otrzymania przez nich Tego Skarbu. Niech także w tym miejscu, będzie Ona znana i Kochana przez swoich czcicieli.

Trzeba jeszcze dodać, że zdominowała swoją obecnością cały dolny „kościół relikwii”, a św. Jan Paweł II, wobec Niej modli się jak zwykły to był czynić.

Poświęcenia Tej Ikony, w dniu 3 lutego 2018 roku, dokonał ks. kard Stanisław Dziwisz, w obecności wiernych, uzdrowionej Dominiki i jej rodziny, także o. Prowincjała Janusza Soka, redemptorystów, ojców Andrzeja Kowalskiego, Eugeniusza Karpiela, Janusza Urbana, Benedykta Cisonia, Mirosława Lipowicza, i Bolesława Słoty.

***o. Bolesław Słota***